

GOŚĆ NIEDZIELNY

2

II NIEDZIELA ZWYKŁA
ROK LVI
KATOWICE, 14. I. 1979 r.
CENA 1.50 ZŁ

OKRUCHY
BETLEJEMSKIE

I

Tam, gdzie życie się rodzi
powstaje troska
czy starczy mocy ludzkiej dłoni
miejsca w zagrodzie
wytrwałości serca
by chronić
dar Boży
wiszący na włoskach
życzliwości
gdzie jest bezpieczne
miejsce dla niego
jak chronić
ten dar wielki
a tak maluczki
otoczmy go polem
zawiniemy w pieluszki
złożmy w żłobie
zanim go świat pozna
niech pości sobie
tak jest najprościej.

II

W ciemną noc
czuwanie jest samotnością
jak kamień wylatujący z proe-
tonic człowieka w mrok
i ginie w nim
jak pod całunem
każdy krok
jest niepewnością
w ciemną noc
najmniejsza gwiazda blaskiem
swym

otuchę śle
i nadzieję świtu
w tę noc
Bóg gwiazdę zesłał
jak pozdrowienie
brat bratu.

III

Pokój w swą cichość wciąga
i wtedy wszystko
co Bogu i ludziom uraga
traci moc
a mocą staje się człowiek
z nowym wzrokiem
z nowym sercem
krok za krokiem
zbliża do celu
kończy się droga w poniewierce
sen znika z powiek
w promieniach gwiazdy
rozpoznaje się wielu
stojąc w ciszy
przy stajence.

IV

Herodom zawsze trudno pojąć
że nie są sami
że prócz ich gwiazd
są inne gwiazdy
one drogami
niezbitych orbit
wędrują przez czas
niosąc nieuchronnie
prawdę przemijania.
Herodom zawsze trudno przyjąć
zwiastunów przyszłych dni
nowych czasów
i odczytać znaki
które nad przepaścią nicości
przerzucają most trwania.

V

Nogi pastusze
są nogami wędrowca
kroczącymi wytrwale
są nogami stróża
którego gna troska
są nogami udźwignionych ludzi
których życie
nie ma trwałego miejsca
jakżesz wielkie
musiało być zdziwienie
jakżesz wzniosła radość
i wielka duma
odkrytej prawdy
skoro nogi te pastusze
wryte w ziemię
ugięły się przed Bogiem
którego kształt człowieczy
owinięto w pieluszki.

Ekumenizm jest we współczesnym chrześcijańskim życiu całej ludzkości czymś wielkim i bardzo aktualnym. Uświadamialiśmy to sobie kilkakrotnie w minionym roku. Co prawda nie było w nim żadnych spektakularnych, rzucających się w oczy międzynarodowych manifestacji ekumenicznych. Ale pomimo tego możemy dziś powiedzieć, że nie można wyobrazić sobie współczesnego życia chrześcijańskiego, rozwijającego się na potężnej fali międzynarodowej, bez ekumenizmu, tj. bez solidnego, żywego, dynamicznego ruchu, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich chrześcijan.

Kto się do tego najwięcej przyczynił? Ostatni papież łącznie z polskim Ojcem św. Janem Pawłem II, za którego zawsze gorliwie będziemy się modlić. Ważność ekumenizmu przypominał Paweł VI w swoim testamencie. Po nim uświadamiali to sobie, a także nam wszystkim,

którą zawsze trzeba się liczyć, od tego, co było negatywne i co mogło sprowadzić na nas groźbę zamykania się we własnym kole i odcinania się od innych chrześcijan. Kto ma oczy do patrzenia, musiał to zauważyć, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim. Zwróciłem już na to uwagę w zeszłorocznym liście pasterskim o ekumenizmie. Pisałem w nim o „nowych barierach, z których wyrosło nowe getto”, (Gość Niedzielny 29. I. 78, nr 5) oczywiście poza nami i bez naszego udziału.

Nie ulegliśmy tej „barierowej” pokusie i nie ulegliśmy jej także w przyszłości chociażby stały się rzeczy o wiele gorsze niż to, co miało miejsce, gdy frontalnie zaatakowany został katolicki ekumenizm. Nie wdaliśmy się wtedy w polemikę. Spokojnie pracowaliśmy dalej w duchu ekumenicznym. Modliliśmy się jedni za drugich, pomagaliśmy jeden drugiemu. Dalej będziemy tak czynić, dochodząc także do

wszystkich kontynentach, wróciwszy do Ameryki Północnej w czasie dwóch spotkań m. in. w telewizji amerykańskiej, dał cenne świadectwo, że Polska nie jest krajem zacofanym, nietolerancyjnym, ale posiada Kościół komunikatywny, otwarty, szukający kontaktów ze wszystkimi chrześcijanami dążąc razem z nimi do zjednoczenia wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa.

Gdy Billy Graham był w ordynariacie katolickim w Katowicach przedłożyłem mu na piśmie to, co stanowi istotę ekumenizmu katolickiego, a co potem powiedziałem po polsku i po angielsku w katedrze. Od jedności w miłości chrześcijańskiej chciełbym powołać do jedności wszystkich chrześcijan we wierze. Billy Graham przyjął bez zastrzeżeń tę linię. W swoich słowach, w które z wielką uwagą wsłuchiwało się kilka tysięcy ludzi, także z narodów sąsiadujących ze Śląskiem, wysunął Te-

Służcie sobie wzajemnie

jego następcy, Jan Paweł I i Jan Paweł II. W pierwszych słowach programowych, na które cały świat współczesny baczną zwracał uwagę, mówili o potrzebie ekumenizmu chrześcijańskiego. I tak będzie już odtąd przez wiele dziesiątek lat historii współczesnej. Ekumenizm chrześcijański będzie należał do programowych dążeń chrześcijańskich, do których Kościół stale będzie wracał. My uczynimy to z Nim.

Ekumenizm jest ważną i bardzo doniosłą sprawą. Zauważył to każdy myślący człowiek, a tym bardziej każdy przekonany chrześcijanin, a więc nie tylko katolik, ale także ewangelik i prawosławny. Niejeden z nas, który o tym zapominał musiał sobie na nowo przypomnieć, aby potem powtarzać, że więcej niż dotąd trzeba pamiętać o miłym współzyciu i o serdecznej współpracy ze wszystkimi chrześcijanami, a więc nie tylko z tymi, którzy należą do naszego katolickiego Kościoła, ale także z tymi, którzy włączeni są w Kościoły ewangeliczne lub prawosławne. Również za nich trzeba się modlić i gdy tylko zachodzi prawdziwa potrzeba szczerze im pomagać, abyśmy potem mogli wspólnie myśleć i mówić o zjednoczeniu chrześcijan.

Przypomina nam to nowy tydzień modlitw o zjednoczeniu chrześcijan, który obchodzić będziemy od 18–25 stycznia. Wysłucha on słowa św. Piotra (I Pt. 4, 7 — 11), które streszczamy w następującym zdaniu: „Służcie sobie wzajemnie ku chwale Bożej”.

Zapytajmy teraz, co w minionym roku uczyniliśmy dla zbliżenia i lepszego zrozumienia chrześcijan w naszej diecezji? Zaczniemy w inną prawdę, z

skromnych, dialogowych spotkań, które zbliżają nas na odcinku wiary.

Gdy na Śląsku Cieszyńskim w jednej z katolickich parafii poświęcone zostały nowe dzwony, ogłoszono, że ofiary na ten cel składali także ewangelicy. Jeszcze po konsekracji dzwonów jeden z nich przyniósł hojną ofiarę. To się liczy! Dlatego katolicy powiedzieli sobie, że gdy ewangelicy sprawią sobie nowe dzwony do swego kościoła, katolicy także im w tym pomogą. To rzeczywisty ekumenizm, któremu dał wyraz ewangelik, stwierdzając, że katolickie dzwony mogą ewangelików pobudzać do modlitwy i służby Bożej. Powiemy podobnie, że ewangeliczne dzwony mogą katolików pobudzać do ożywionej modlitwy, zwłaszcza w intencji zjednoczenia chrześcijan.

Zdarzało się, że ewangelicy odprawiali pogrzeb w kościele katolickim, a katolicy mieli swój pogrzeb w kościele ewangelickim, bo na miejscu nie było kościoła ich własnego wyznania.

Takich przykładów wzajemnego zbliżania się chrześcijan moglibyśmy wyliczyć o wiele więcej. Powszechnie znany jest fakt spotkania się potężnych rzesz chrześcijan różnych Kościołów z Billy Grahamem na czele, w październiku ubiegłego roku w Katowicach w katedrze Chrystusa Króla, która się wszystkim bardzo podobala. Było to dotychczas największe ekumeniczne zebranie nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Miało ono znakomity i wspinały wydzźwięk w skali międzynarodowej, albowiem Billy Graham, jeden z największych współczesnych kaznodziejów, który przemawiał już do wielkich tłumów ludzi na

go, który wszystkich chrześcijan najbardziej do siebie zbliża, łączy i zspala, tj. Jezusa Chrystusa, wspólnego nam wszystkim Pana, Mistrza, Pasterza i Najwyższego Nauczyciela.

Tak będziemy zawsze postępować! Nie wysuniemy na pierwszy plan tego co nas dzieli i rozrywa, ale to co nam jest wspólne i co zbliża jednych do drugich. W ten sposób będziemy wierni linii ustalonej przez Jana XXIII i nie popadniemy w jakiekolwiek zacietrzewienie polemiczne, ale przejdziemy do stałego dialogu, który chociaż będzie bardzo spokojny i mało rzucający się w oczy, będzie miał coraz większe znaczenie, nawet w skali międzynarodowej. Przekonał się o tym po skromnym spotkaniu dialogowym, które odbyło się wiosną ubiegłego roku w naszej diecezji. Miało ono w pewnej mierze znaczenie międzynarodowe, bo uczestniczyli w nim przedstawiciele naszych sąsiadów m. in. trzech pastorów z NRD. Opowiadali oni, że katolicy w NRD chociaż stanowią tylko ok. 8 proc. ogółu ludności, nie boją się współpracy ekumenicznej z ewangelikami. Są tak ugruntowani duchowo, że nie leką się absorpcji, tj. pochłonięcia przez ewangelików. Za takich chcielibyśmy uważać również naszych chrześcijan niekatolickich, by z nimi kontynuować kontakty ekumeniczne, które prowadzimy w atmosferze miłości i wzajemnego zrozumienia. W takiej atmosferze każdy dobrze się czuje. Mówił nam o tym pastor ewangelicki z Drezna, który uczestniczył w zeszłorocznej pielgrzymce mężczyzn do Piekara. Na końcu dodał: „Wcale

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

ks. Marian ZIELNIOK

KOŚCIÓŁ W 1978 ROKU

STYCZEŃ

1 — Światowy Dzień Pokoju obchodzony pod hasłem: Nie — dla przemocy, tak — dla pokoju.

10 — Przedstawiciele Watykanu i rządu CSRS podpisali porozumienie w sprawie uregulowania struktury terytorialnej Kościoła katolickiego w Czechosłowacji.

12 — Przed 25 laty papież Pius XII mianował arcybiskupa warszawskiego Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, kardynałem.

17 — Katowice: zmarł w wieku 83 lat senior Episkopatu Polski, ks. bp Juliusz Bieniek, sufragan katowicki; w kapłaństwie przeżył lat 60, w biskupstwie 41.

18—25 Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan obchodzone pod hasłem: „Nie jesteście już sobie obcy”.

21—22 — Lublin: pierwszy w dziejach Wydziału Teologicznego KUL zjazd świeckich absolwentów teologii z lat 1971/76.

23—31 — W Stanach Zjednoczonych przebywał abp Agostino Casaroli, sekretarz Rady d/s publicznych Kościoła uczestnicząc w uroczystościach ekumenicznych z okazji Światowego Dnia Pokoju.

26 — Minęło 35 lat od męczeńskiej śmierci ks. bp M. Kozala w obozie koncentracyjnym w Dachau.

29 — Obchody Światowego Dnia Trędowatych.

29 — W kościołach w Polsce odczytano List Episkopatu: „Zaproszenie do modlitwy dziękczynnej Matce Jasnogórskiej” na rozpoczęcie Trzeciego Roku Wdzięczności.

31 — Minęło 30 lat od śmierci Mahatmy Gandhiego; papież Paweł VI skierował do narodów Indii specjalne oświadczenie.

LUTY

8—14 — Tydzień Modlitw o trzeźwość pod hasłem: „Wola Bożą uwłóćcie wasze”.

11 — Minęła 120 rocznica objawień NMP w Lourdes. Co roku przyjeżdża tam 2 miliony pielgrzymów.

12 — Ks. bp Jerzy Modzelewski, sufragan warszawski, obchodził 50-lecie kapłaństwa.

14—15 — Klarysew k/Warszawy: Konferencja teologiczna duchownych Kościoła Metodystycznego na temat: „Specyfika metodystyczna w doktrynie i w praktyce”.

17 — „Osservatore Romano” (w wersji niemieckiej) podało, że tysiącem polskim misjonarzem została s. Lucyna Ignaciuk ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi; pracuje obecnie w Afryce.

17 — Założyciel Towarzystwa Chrystusowego o. Ignacy Posadzy obchodził 80-lecie urodzin. Towarzystwo liczy obecnie 1375 członków, którzy pracują w 85 ośrodkach na świecie.

20—24 — Lublin: 21 Tydzień Filozoficzny KUL. Temat: „Wartości i ich poznawalność”.

21—3.III. — Na zaproszenie Sekretarza Stanu, ks. kard. Jean Villott wyjechał do Watykanu sekretarz Episkopatu Polski ks. bp B. Dąbrowski; papież Paweł VI przyjął go na specjalnej audiencji.

MARZEC

3 — Po długiej chorobie zmarł ks. bp Józef Marek, sufragan wrocławski, przeżył lat 46, w kapłaństwie 21, w biskupstwie 5.

4 — Sesja Synodalna Komisji Problemowej II Synodu Częstochowskiego.

6 — Spotkanie sekretarza generalnego SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera z przedstawicielami Konferencji Kościołów Ewangelickich w tym kraju.

7 — Minęło 100 lat od śmierci papieża, Piusa IX, który w 1854 roku ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP oraz zwołał Sobór Watykański I.

8—9 — Warszawa: 162 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

10—17 — Ks. Kardynał Karol Wojtyła przebywał w Rzymie uczestnicząc w pracach Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego.

16 — Rzym: papież Paweł VI skierował odrębny list do „Czerwonych Brygad” z gorącym apelem o uwolnienie przewodniczącego włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej Aldo Moro.

16 — Ks. bp Bernard Czapliński, ordynariusz diecezji chełmińskiej, obchodził 70-lecie urodzin, 30-lecie otrzymania sakry biskupiej i 5-lecie nominacji na ordynariusza.

KWIECIEŃ

7—8 — Poznań: w Klubie Inteligencji Katolickiej odbyło się sympozjum naukowe poświęcone encyklice Jana XXIII „Pacem in terris”.

8—9 — Warszawa: Synod Kościoła Ewangelicko-reformowanego.

10—13 — Chantilly pod Paryżem: odbyło się tu spotkanie ekumeniczne zorganizowane przez Konferencję Kościołów Europejskich i Radę Konferencji Episkopatów Europy pod hasłem: „Zjednoczeni, aby świat uwierzył”.

11 — Minęło 15 lat od ogłoszenia przez Jana XXIII encykliki „Pacem in terris”.

11 — Episkopat RFN ogłosił specjalny dokument na temat fałszywego terroryzmu.

12—21 — Sekretarz Episkopatu Polski ks. bp. B. Dąbrowski przebywał w Rzymie.

14—4.V. — Przebywał w Polsce ks. bp Adrian Mungandu z Zambii; odwiedził m. in. Kraków, Częstochowę, Starą Wieś.

15—25 — Warszawa: IV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

16 — Ks. Prymas Stefan Wyszyński dokonał w Oliwie uroczystego poświęcenia nowego gmachu Seminarium Duchownego dla diecezji gdańskiej.

16—17 — Kielce: uroczystości z okazji 250-lecia pracy seminarium duchownego z udziałem wielu biskupów pod przewodnictwem ks. kard. K. Wojtyły.

16—23 — Tydzień Modlitw o powołania kapłańskie i zakonne.

19—23 — Gniezno: tradycyjne uroczystości ku czci św. Wojciecha z udziałem Episkopatu Polski.

20 — Sekretarz Rady d/s publicznych Kościoła abp L. Poggli przybył na rozmowy do Pragi.

24—26 — Monachium: Z Inicjatywy Sekretariatu d/s Niewierzających odbyło się tu międzynarodowe spotkanie na temat: „Wiara i Nauka”, przewodniczył kard. F. Koenig.

27 — Wrocław: obchody 30-lecia Seminarium Duchownego z udziałem ks. kard. K. Wojtyły i kard. F. Tomaszka.

MAJ

2—18 — Przebywał w Polsce o. Wincenty de Cousenongle, przełożony generalny OO. Dominikanów; odwiedził Gdańsk, Poznań, Wrocław.

3 — Jasna Góra: centralne uroczystości święta NMP Królowej Polski z udziałem Episkopatu.

4—5 — Częstochowa: 163 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

6—9 — Lublin: przebywała tu 74-osobowa delegacja katolików z NRD z tzw. ruchu pojednania z Polską — „Sühnezeichen” — Znaki Pokuty.

7 — Rzym: uroczystości w polskim kościele z okazji święta św. Stanisława-biskupa oraz z okazji 400-lecia powstania kościoła i hospicjum.

7 — Szczepanów w diecezji tarnowskiej: inauguracja obchodów 900-lecia śmierci św. Stanisława, biskupa i męczennika z udziałem całego Episkopatu. Biskup tarnowski otrzymał z tej okazji specjalny list od papieża Pawła VI.

7 — Warszawa: uroczystości z okazji 200-lecia Kościoła ewangelickiego św. Trójcy.

8 — Mogiła, Klasztor Cystersów: IX Plenarne Zebranie Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej.

10—15 — Przebywała w Polsce 7-osobowa delegacja Kościoła prawosławnego Grecji pod przewodnictwem arcybiskupa Aten i metropolity całej Hellady, Serafima.

11 — Warszawa: z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej odbyło się sympozjum na temat: Pokój, Sprawiedliwość, Rozbrojenie. Uczestniczyło w nim ok. 200 osób, m. in. ze środowiska katolickiego „Znak” i Komisji Episkopatu d/s Ekumenizmu.

13 — Papież Paweł VI odprawił Mszę św. żałobną w bazylice św. Jana na Lateranie za duszę sp. Aldo Moro.

14 — Kraków: tradycyjna pielgrzymka z Wawelu na Skałkę z udziałem całego Episkopatu Polski oraz biskupów z zagranicy.

15 — Prymas Polski podpisał dekret ustanawiający kapitułę katedralną w Szczecinie.

16—19 — Salzburg w Austrii: odbyło się tu spotkanie sekretarzy krajowych Komisji Liturgicznych Europy. Z Polski był o. F. Małaczynski z Tyńca. Temat: Pogląd na życie liturgiczne.

16—19 — Rzym: pierwsze posiedzenie Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów pod przewodnictwem ks. kard. K. Wojtyły.

20 — Przybył do Polski ks. kard. William Baum, arcybiskup metropolita Waszyngtonu. Odwiedził: Gniezno, Poznań, Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Warszawę, Kraków, Oświęcim, Częstochowę.

21 — Dzień modlitw o pokój ogłoszony przez Światową Radę Kościołów w związku ze zwołaną przez ONZ sesją na temat rozbrojenia.

21 — Rozpoczęła się peregrinacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej.

21 — W kościołach w Polsce odczytany został list Episkopatu o obowiązkach katolików wobec kultury narodowej i religijnej.

23 — Rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęcona problemowi rozbrojenia w świecie. Uczestniczyło w niej 18 przywódców państw, 42 ministrów, ponad 350 delegatów. Delegacji Watykanu przewodniczył abp A. Casaroli, który odczytał specjalny list papieża Pawła VI.

23—6.VI. — Przebywał w Polsce abp Luigi Poggli. Odwiedził diecezję tarnowską, Szczepanów — miejsce narodzenia św. Stanisława, biskupa i męczennika, uczestniczył w procesji Bożego Ciała w Krakowie. Został przyjęty przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz odbył rozmowy z ministrami: Kazimierzem Kąkolem, dyrektorem Urzędu d/s Wyznań i Józefem Czyrkiem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

24—29 — Prawosławny Kościół rosyjski obchodził 60 rocznicę przywrócenia patriarchatu w Moskwie, w uroczystościach uczestniczyła delegacja Watykanu a papież Paweł VI przesłał osobisty list.

25 — Święto Bożego Ciała — na ulicach miast polskich tradycyjnie procesje.

26—27 — Katowice: III Konferencja z cyklu Spotkań Europejskich „Dialog i Współpraca” zorganizowana przez ODISS. Temat: Chrześcijańska obecność w nowoczesnym społeczeństwie. W konferencji uczestniczyło 14 gości zagranicznych. Uczestnicy wzięli udział w pielgrzymce do Piekara.

27—28 — Sanktuarium na Górze św. Anny: ogólnodiecezjalna pielgrzymka młodzieży żeńskiej.

28 — Tradycyjna pielgrzymka mężczyzn w Piekarach Śląskich: Uroczystości pod przewodnictwem bp. H. Bednorza i ks. kard. K. Wojtyły. Goście zagraniczni: kard. W. Baum z Waszyngtonu, biskupi z Jugosławii, Zairu, RFN, NRD, przedstawiciele środowisk katolickich z Austrii, Francji, Belgii, Włoch. Hasło pielgrzymki: „Mocni w wierze”.

29 — Warszawa: na ATK uroczysta akademii z udziałem ks. Prymasa w 15 rocznicę ogłoszenia encykliki „Pacem in terris” i 15 rocznicę śmierci Jana XXIII.

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Służcie sobie wzajemnie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie czulem się obcym, ale byłem wśród swoich". To chyba Maryja tak nas zbliżała i łączyła. Prawdę tych słów nieraz już przeżywaliliśmy. Np. gdy chorowałem w lecie ub. roku odwiedził mnie pastor spod Berlina. Był on także na w/w spotkaniu ekumenicznym na Śląsku. Snując różne reminiscencje o tym powiedział: „My wszyscy rozumiemy, że Maryja już nas nie dzieli”. Od siebie dodałem: Ona łączy nas z Jezusem Chrystusem, Synem swoim Najwyższym. Ten wielki postęp ekumeniczny przyjął także pastor amerykański z San Francisco. Bawił on w bazylice piekarskiej w samo święto Matki Boskiej Piekarskiej. Uczestniczył we Mszy św. i wysłuchał całego kazania o treści maryjnej, które natychmiast zostało mu wiernie przetłumaczone na język angielski. Na końcu oświadczył on: „Nie zauważyłem w homilii nic, co byłoby sprzeczne z moją wiarą chrześcijańską”. To wielkie słowa, które wypływały z duszy, która w Piekarach, u stóp Maryi, patronki Śląska, przeżywała głęboką przemianę wewnętrzną. A nawiązując do swoich przeżyć powiedział: „Ci ludzie, których prostego i przepięknego śpiewu słuchałem, nigdy nie staną się ateistami”; Powie ktoś, że to drobne, pojedyncze przykłady, nad którymi brutalnie przewali się potężna fala współczesnego życia, nie będą więc miały żadnego wpływu na dalszy rozwój wypadków.

Nie jesteśmy tak sceptycznie usposobieni, bo wierzymy w przyszłość ekumenizmu. Jest on dla oka ludzkiego prawie nieuchwytny, ale istnieje. Nie ma nic wspólnego z tajnym, kryjącym się ruchem, ale jest rzeczywisty, jak powiedział niedawno inny pastor ewangelicki spod Berlina. Uczestnicząc we wspólnym spotkaniu ekumenicznym katolików z ewangelikami powiedział, że nie da się opisać tego co tam było. Trzeba to przeżyć i doświadczyć we własnej duszy, wtedy by się wiedziało o jakimś niewidzialnym, ale rzeczywistym i mocnym poruszającym dusze chrześcijańskie nurcie religijnym, który ogarnia coraz szersze kręgi katolików i ewangelików dążących do jedności. To słowa pastora ewangelickiego, któremu każdy nieuprzedzony człowiek i chrześcijanin musi dać wiarę.

Nawiązując do doświadczeń ekumenicznych z terenu naszej diecezji, powiemy, że ekumenizm, który powstał z natchnienia Ducha Św., w dalszym ciągu będzie się rozwijał pod Jego tchnieniem. Oznaką tego jest m. in. wzrost kultu Ducha Św. we wszystkich współczesnych Kościołach chrześcijańskich. Na tym odcinku możemy jedni od drugich wiele się nauczyć. Pod wpływem tego ogólnochrześcijańskiego dążenia pogłębiamy także kult Ducha Św. w posynodalnej odnowie naszej diecezji. Dzięki temu, jak mocno ufamy, Duch Św. pomoże nam we wszystkich ekumenicznych i innych poczynaniach.

Wiemy, że są one tylko małym wycinkiem światowego ekumenizmu chrześcijańskiego, który

przed dziesięć laty zaczął organizować śp. Kardynał Bea.

Swoją największą żywotność przejawia on dziś na szczytach chrześcijańskiego myślenia teologicznego. La Croix (29—30. X. 78) donosiła niedawno, że obecnie omawia się w ramach dialogu międzynarodowego, lub też w ciśniejszych ramach narodowych 20 fundamentalnych tematów. Będzie to oczywiście miało swoje bardzo konkretne i pastoralne następstwa, zaznaczające się wpływem w diecezjach i parafiach.

Ujawni się wtedy, że w ekumenizmie chrześcijańskim zmagamy się najpierw o ustalenie wspólnej myśli teologicznej, aby potem wyrosło wspólne, uzgodnione działanie pastoralne, zmierzające do zjednoczenia chrześcijan. Zachowanie tego porządku myślenia i działania uchroni nas przed anarchicznymi poczynaniami, co jest bardzo ważne w ekumenizmie.

Przekonamy się o tym za kilka lat, ale już teraz nie wolno nam spoczywać na laurach, lecz trzeba działać krok za krokiem, aby w dziedzinie ekumenizmu nie było stagnacji, ani zastoju.

Stworzymy więc najpierw wokół wszystkich chrześcijan atmosferę miłości, w której wszyscy będą czuli się braćmi, w której wszyscy dobrze będą sobie żyć, dobrze jedni o drugich mówić, dobrze też czynić. Najskuteczniej prowadzi do tego wzajemna modlitwa. Ona stwarza klimat duchowy, w którym wyrasta i dojrzewa autentyczna miłość chrześcijańska. Duch Święty, Duch Miłości to sprawa, że chrześcijanie coraz lepiej się rozumieją, zachowując jedność najpierw w ogólnym chrześcijańskim pluralizmie, z którego jednak wyłoni się mocne dążenie do jedności we wierze. Duch Św., Duch Jedności to sprawa.

Kończąc powiemy, że różne motywy skłaniają nas do prowadzenia ekumenizmu. Bardzo aktualne są prawa człowieka — sprzeciwiane jasno 30 lat temu — z których można wyprowadzić prawo do prowadzenia akcji zjednoczenia chrześcijan. Prawa człowieka, tak powszechnie doceniane, będziemy w przyszłości jeszcze silnie akcentować. To prawda, ale główny motyw do zmagania się o jedność chrześcijan wyprowadzimy skądinąd, a mianowicie z woli Chrystusa Pana, który w modlitwie arcykapłańskiej kilka razy powtarzał: „aby stanowili jedno” (J. 17, 11, 21, 22) Modlitwa ta zobowiązuje wszystkich chrześcijan do jedności. Nikt nie ma prawa im w tym przeszkadzać, przeciwnie, wolno liczyć im na to, że wielu pomoże w dążeniu do zjednoczenia chrześcijan.

Na ich czele stanie polski papież, Jan Paweł II, który z okazji inauguracji swego pontyfikatu powiedział do delegatów wielu Kościołów chrześcijańskich: „Podajmy sobie ręce, wymiemy serdecznie uścisk dłoni, aby on stał się symbolem, że pragniemy pojednania wszystkich chrześcijan”. My wszyscy włączamy się w święte zamierzenia papieża Jana Pawła II. Przyrzekamy mu, że wspólnymi wysiłkami zmierzamy ku zjednoczeniu chrześcijan.

Herbert BEDNORZ
Biskup Katowicki



21 grudnia odbyła się w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej konferencja prasowa, w czasie której odczytane zostało Ogródzie Papieża z okazji XII Światowego Dnia Pokoju.

28 grudnia 1978 roku Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji 600-osobową grupę lekarzy ze Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich. W przemówieniu wygłoszonym do obecnych na audiencji Ojciec św. podkreślił wartość ich świadectwa danego podczas legalizacji prawa o przerywaniu ciąży we Włoszech. Episkopat Włoski zaapelował do lekarzy i służby zdrowia o czynną i zdecydowaną postawę.

Po 2-tygodniowym pobycie w Libanie powróciła do Rzymu misja specjalna wysłana przez Ojca św. celem zbadania aktualnej sytuacji i możliwości załagodzenia konfliktu, który od prawie czterech lat panuje w tym kraju. Misji przewodniczył kard. Paulo Bertoli. W jej skład wchodził także mons. Francesco Monterrigi i o. Roggi.

Pod koniec stycznia br. Ojciec św. Jan Paweł II uda się do Meksyku, by uczestniczyć w obradach III sesji generalnej Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej, która odbędzie się w Pueblie. Po drodze zatrzyma się w słynnym sanktuarium Matki Bożej w Gwadelupie. Wiadomość tę podał oficjalnie sam Ojciec św., przemawiając 22 grudnia w czasie tradycyjnego spotkania z kardynałami i pracownikami Kurii Rzymskiej, którego celem było złożenie sobie życzeń bożonarodzeniowych. Ojciec św. powiedział również, że rządy Argentyny i Chile zaakceptowały pełnienie przez Stolicę Apostolską roli mediatora dla zawarcia układu pokojowego przez obie strony. Przemówienie było okazją do tradycyjnego już podsumowania ogólnej sytuacji Kościoła i świata. Jan Paweł II ogłosił także, że zamierza udostępnić badaczom i uczynom tajne archiwum watykańskie do końca okresu pontyfikatu Leona XIII, to jest do lat 1878—1903. Ponadto postanowieniem Ojca św. wielka aula audiencyjna zaprojektowana przez włoskiego architekta Pierre Luigi Nervi nosić będzie nazwę auli Pawła VI. Udostępniona również zostanie księga pamiątkowa z wpisami wszystkich osób i światła złożonymi z okazji 80 rocznicy urodzin Pawła VI.

W ostatnią niedzielę 1978 roku, w uroczystość Świętej Rodziny papież wygłosił przemówienie przed odmówieniem modlitwy Anioł Pański na temat czwartego przykazania Bożego: Czcij ojca swego i matkę swoją. Ojciec św. powiedział m. in., że jest to przykazanie o podstawowym znaczeniu dla rozwoju stosunków między pokoleniami w rodzinie i w społeczeństwie. Wezwał wszystkich do okazywania szacunku i miłości osobom w starszym wieku.

W ostatnim dniu 1978 roku Ojciec św. udał się w godzinach wieczornych do bazyliki Ojców Jezuitów Il Gesu, gdzie odprawił Mszę św. na zakończenie starego roku. Aktem tym Ojciec św. pragnie przywrócić starożytny zwyczaj zgodnie z którym w przeszłości papież składali Bogu podziękowanie za miniony rok w dzień św. Sylwestra w jezuickim kościele Il Gesu. Ostatnim papieżem, który uczestniczył w tej uroczystości był papież Pius IX w roku 1869. W wygłoszonej homilii Jan Paweł II mówił na temat rodziny.

1 stycznia 1979 roku upłynął w Rzymie pod znakiem liturgicznego święta Macierzyństwa Matki Bożej i Światowego Dnia Pokoju. Ojciec św. odprawił o godz. 10.30 uroczystą Mszę św. w bazylice św. Piotra. W wygłoszonej homilii poświęconej problemowi pokoju na świecie Ojciec św. powiedział m. in.: „Tak bardzo wymowne są słowa Chrystusa, które każdego dnia wypowiadamy w liturgii Eucharystycznej: „Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję, nie tak jak daję świat, Ja wam daję”. Ten najgłębszy wymiar pokoju może dać człowiekowi tylko Chrystus. Jest On pełnią pokoju zakorzenionego w pojednaniu z samym Bogiem. Jest to pokój wewnętrzny w którym współuczestniczą bracia poprzez duchową jedność. O ten pokój przede wszystkim błagamy. Jednak świadomi, że świat sam przez się, świat po grzechu pierwotnym, świat grzechu, nie może nam dać tego pokoju, prosimy równocześnie o ten pokój dla świata, dla człowieka w świecie, dla wszystkich ludzi, dla wszystkich narodów, języków, różnych kultur i ras. dla wszystkich kontynentów. Pokój jest pierwszym warunkiem prawdziwego postępu. Pokój jest nieodzowny, aby ludy i narody żyły w wolności. Pokój jest w równej mierze — jak uczył Jan XXIII i Paweł VI — uzależniony od zagwarantowania wszystkim narodom i ludom prawa do wolności, prawdy, sprawiedliwości i miłości. Pokoju zatem trzeba się nauczyć. Trzeba konsekwentnie wychowywać do pokoju. Trzeba uczciwie i szczerze użyć się pokoju na wszystkich poziomach, we wszystkich środowiskach, poczynając od dzieci szkół podstawowych, a kończąc na tych, którzy rządzą”.

30 grudnia Ojciec św. Jan Paweł II mianował nowego arcybiskupa Krakowa. Został nim 51-letni ks. Franciszek Macharski, rektor Wyższego Seminarium Duchowego w Krakowie oraz sekretarz Komisji Episkopatu Polski d/s Laikatu.

Przed konferencją w Puebla

Z wielką nadzieją, ale i z pewnym niepokojem mówi się o Kościele w Ameryce Łacińskiej. W ostatnim czasie ukazało się wiele publikacji na ten temat, a to w związku z przygotowaniami do III Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej, która odbędzie się w meksykańskiej miejscowości Puebla. Kościół w Ameryce Łacińskiej liczył w 1966 roku 226 milionów katolików, przeszło 23 tysiące kapłanów diecezjalnych i 22 tysiące kapłanów zakonnych, 8 tysięcy seminarzystów, 31 tysięcy zakonników i 114 tysięcy zakonnic. Według danych z 1969 roku Ameryka Łacińska posiadała 101 metropolii, 467 archidiecezji i diecezji, 69 prałatur, 39 wikariatów apostołskich i 15 prefektur apostołskich.

Kościół latynoamerykański stoi przed wieloma trudnymi problemami. Najważniejsze z nich to niedostateczny rozwój organizacji kościelnej, brak księży, zaoferowanie religijne i wciąż nie rozwiązane kwestie społeczne. Wielkie zainteresowanie Ameryką Łacińską wykazali papież ostatnich czasów. Dzięki inicjatywie Piusa XII z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Rio de Janeiro w 1955 r. odbyła się I Konferencja Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Konferencja powołała do życia stałą Radę Biskupów — CELAM z sekretariatem w Bogocie. Celem Rady jest organizowanie badań naukowych w zakresie życia religijnego, koordynacja pracy duszpasterskiej, popieranie reform społecznych oraz przygotowywanie konferencji ogólnokontynentalnych.

W 1968 r. odbył się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Bogocie, na który przybył papież Paweł VI. Ojciec św. wiele miejsca poświęcił w swych przemówieniach odnowie życia religijnego oraz reformie struktury społecznych w Ameryce Łacińskiej. On też otworzył II Konferencję Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Medellin w Kolumbii, która zajmowała się analizą problemów pastoralno-katechetycznych na kontynencie latynoamerykańskim. Konferencja była momentem zwrotnym w historii Kościoła Ameryki Łacińskiej, wskazała, jak należy konkretnie wcielić w życie zasady Soboru Watykańskiego II.

Pod wpływem wskazań ostatniego Soboru oraz wielkich encyklik społecznych Jana XXIII i Pawła VI, zwłaszcza „Populorum progressio” biskupi zebrani w Medellin wysunęli postulat przeprowadzenia reform społecznych. W pierwszym rzędzie domagano się parcelacji wielkich latyfundiów. Kościół dał przykład pod tym względem, rozdzielając własną ziemię chłopom. Ponadto Kościół zajął się organizowaniem różnych form pomocy dla głodujących i zabiegał skutecznie o pomoc z zagranicy. Szczególnie duże znaczenie posiadała uświadamiająca działalność Kościoła i solidaryzowanie się z ubogimi.

Przywódcą zwolenników reform społecznych jest znany na całym świecie abp H. Camara z Recife w Brazylii, którego wpływ obejmuje cały kontynent. Głosi on nie tylko konieczność głębokich reform społecznych, lecz także powrót Kościoła do ubóstwa.

Na III Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla zbirze się 230 przedstawicieli tego kontynentu pod przewodnictwem kard. Baggio, kard. Lorscheidera z Brazylii, przewodniczącego CELAM oraz abp Ahumada, prymasa Meksyku. Najwięcej uczestników będzie miała Brazylia, bo aż 29 delegatów, Meksyk 17, Argentyna i Kolumbia po 16, inne kraje będą posiadać mniejszą ilość przedstawicieli, stosownie do liczebności episkopatu każdego kraju. W Konferencji weźmie udział 18 nuncjuszy pracujących na tym kontynencie, 20 członków Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, 22 kapłanów, 4 stałych diakonów oraz przedstawiciele laikatu.

Konferencja w Puebla będzie miała wielkie znaczenie dla przyszłości Kościoła w Ameryce Łacińskiej, której znalazł się obecnie w zupełnie nowej sytuacji społeczno-politycznej. Ma ona bowiem zastanowić się nad dotychczasową linią Kościoła obroną w Medellin i wypowiedzieć się, jak żyć Ewangelią w konkretnej sytuacji tego kontynentu. Medellin było profetycznym krzykiem w obronie praw człowieka biednego i uciśnionego. Dlatego też w ostatnich latach często zdarzały się konflikty pomiędzy Kościołem a władzami cywilnymi.

Sytuacja społeczno-polityczna w Ameryce Łacińskiej jest bardzo zmatwana. W ostatnich 10 latach powstało kilka nowych dyktatur wojskowych. Nie rozwiązały one jednak problemów społecznych. Przeciwnie, jeszcze bardziej powiększył się prze-

dział między biednymi a bogatymi. Zwiększyła się zależność krajów latynoamerykańskich od państw bogatych, udzielających pomocy finansowej i to nie tylko pod względem politycznym czy ideologicznym. Zdarzało się, że uzależniano pomoc finansową od ograniczenia liczby urodzeń.

Dyktatury wojskowe powstały w Brazylii, Boliwii, Chile, Urugwaju i Argentynie. Celem ich było „bezpieczeństwo narodowe” oraz obrona przed komunizmem. Reżimy stworzyły sobie własne ideologie, których najwyższą zasadą stało się hasło: „dobre jest to wszystko co przyczynia się do bezpieczeństwa narodu, a złem to co mu się sprzeciwia”. W celu utrzymania tych ideologii rządy uciekają się do drastycznych środków: tortury, wygnanie, dyskryminacja osób podejrzanych o dywersję. Brak prawdziwej demokracji jest charakterystyczną cechą każdego systemu totalitarnego. Ideologie reżimów wojskowych nie liczą się z konkretnym człowiekiem. Ważny jest tylko naród, który identyfikuje się z państwem.

Rządy wojskowe dążą do podporządkowania sobie Kościoła, pragną aby był na ich usługach. Tymczasem Kościół chcąc być wierny Ewangeli i idąc po linii wytycznych z Medellin, stanął w obronie człowieka, jego praw i życia. Fakt ten jest przyczyną coraz częstszych konfliktów z władzami cywilnymi. Znaną są wystąpienia biskupów Brazylii, Paragwaju, Chile czy innych krajów w obronie praw człowieka. W Chile Kościół katolicki wraz z protestantami powołał w 1973 r. komitet obrony

więźniów politycznych i prześladowanych. W Boliwii Kościół jest obecny wśród ludu przez obronę strajkujących robotników. Podobnie jest w innych państwach. Biskupi brazylijscy wydali w ubiegłym roku list pasterski na temat sytuacji w swym kraju, który odbił się szerokim echem w całym świecie. W liście napisali m. in.: „Państwo burzy fundamenty porządku... Państwo ma prawo wypracować politykę bezpieczeństwa narodowego, ale z zachowaniem sprawiedliwości i wolności dla każdego obywatela, zachowując jego osobiste prawa”. W ten sposób episkopat zaprotestował przeciwko łamaniu praw człowieka, uważając, że należy to do „ściślego obowiązku ewangelizacji”. Abp H. Camara wyraził to słowami: „Niemożliwe jest oddzielenie wolności Kościoła od wolności ludu”.

W tej sytuacji reżimy wojskowe, z nazwy chrześcijańskie, rozpoczęły walkę z Kościołem. Prześladowanie księży i biskupów stało się zjawiskiem normalnym. Zdarzały się liczne wypadki zabójstw kapłanów czy biskupów broniących uciśnionych i prześladowanych.

W 1976 roku aresztowano w Ekwadorze 17 biskupów, przetrzymując ich przez 27 godzin. Biskupi brali udział w konferencji na temat praw człowieka. Reprezentowali różne kraje, wśród nich było 4 biskupów z USA. Oskarżono ich oficjalnie o działalność dywersyjną.

W miesiąc później oskarżono o komunizm brazylijskiego biskupa A. Hypolito. Zatrzymano go bezprawnie w czasie podróży i poddano torturom. W tym samym roku w Argentynie zginął w upokorowanym „wypadku samochodowym” bp Angelilli, który ostro potępił władze za zabójstwo 5 swoich kapłanów.

Podobnych wypadków było wiele. Miały być przestrożą dla kapłanów i biskupów, aby nie zajmowali się polityką.

W Puebla Kościół zweryfikuje swoją działalność i prześledzi ostatnie 10 lat pracy, które minęły od Konferencji w Medellin. Zajmie się zwłaszcza problemem równowagi między głoszeniem Ewangelii, a pracą społeczną.

Kościół latynoamerykański jest bardzo żywotny. Religijność ludu jest często dość tradycyjna, lubująca się w zewnętrznych manifestacjach i pielgrzymkach. Jednakże zauważa się już wielki wysiłek odnowy życia chrześcijańskiego. W samej Brazylii powstało 40 tysięcy tzw. „wspólnot podstawowych”, które szukają sposobów rozwiązania trudnych problemów społecznych na drodze ewangelicznej. Abp Camara z nadzieją mówi, że rodzi się „nowy lud”. Wzrasta liczba powołań kapłańskich i zakonnych. Księża Sercanie w Brazylii musieli wybudować nowe seminarium, aby pomieścić wszystkich kandydatów.

Konferencja w Puebla zapewne wskaże ponownie ewangeliczną drogę wyzwolenia, poprzez „niestosowanie przemocy”. Kościół będzie starał się wypracować swoje własne oblicze, by odpowiedzieć na potrzeby swego ludu i nie zawieść jego nadziei. Dostosowując się do aktualnych warunków będzie chciał w pełni służyć ludowi.

Ks. Józef GAWEL

Rok ks. Jana Berthiera

W bieżącym roku przypada 70 rocznica śmierci Sługi Bożego ks. Jana Berthiera (1840—1908). Świętość jego życia, zasługi dla rozwoju Kościoła Misyjnego, chęć przypomnienia szerszym kręgom ludzi sylwetki tego kapłana, założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Św. Rodziny — skłoniła Kapitułę Zgromadzenia do ogłoszenia 1979 r. Rokiem Berthiera. Ksiądz Jan Berthier był jednym z głównych odpowiedzialnych życia religijnego we Francji w końcu XIX wieku. Prowadził bogatą działalność pisarską — jeszcze za życia autora nakład jego popularnych książek religijnych przekroczył milion egzemplarzy. Większość z nich została przetłumaczona również na język polski i doczekała się licznych wydań.

Ksiądz Berthier zajmował się energicznie sprawą powołań kapłańskich i zakonnych; budził i podtrzymywał u młodzieży zapal misyjny oraz gorliwość do ewangelizacji świata. W 1895 roku w Grave w Holandii założył Zgromadzenie Misjonarzy Św. Rodziny, któremu wyznaczył jako cel działalności prowadzenie misji zagranicznych, duszpasterstwa powołań misyjnych, wszel-

ką działalność, która powiększałaby grono pracujących na misjach — a więc prowadzenie Seminarium kształcącego misjonarzy, prowadzenie rekolekcji misji krajowych. Starał się umożliwić wyjazd do pracy misyjnej tzw. „spóźnionym powołaniom”.

Zgromadzenie księdza Berthiera rozwija się i owocuje w Polsce od 1921 roku. We wrześniu 1939 roku liczyło już 216 osób. Poważnie osłabione przez okupanta z roku na rok powiększa swoje grono. 19 członków Polskiej Prowincji (jednej z dziećmi Zgromadzenia) pracuje na misjach, a już wkrótce pięciu młodych kapłanów wyjedzie do Argentyny.

Oczekując beatyfikacji ks. Berthiera, Zgromadzenie Misjonarzy Św. Rodziny wierne ideom Ojca Założyciela nadal uważa prowadzenie misji i duszpasterstwa powołań misyjnych za szczególny cel w swojej działalności. Rok ks. Berthiera jest dla Zgromadzenia szczególnym czasem duchowej refleksji nad ideami o. Założyciela, nad możliwościami pełniejszej ich realizacji w codziennej działalności. Z.Ch.

MSZA ZA WIĘZNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH
28 stycznia 1979 r. o godz. 11.00 w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach zostanie odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana w intencji więźniów zmarłych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych. (X)

II Międzynarodowy Kongres w Turynie

(dokonczenie z poprzed. numeru)

Prof. Pierluigi Baima-Bollone z Instytutu Medycyny Sądowej w Turynie twierdzi na podstawie licznych doświadczeń z zakresu chemii i fizyki, przeprowadzonych na zwłokach przy użyciu płótna i płynów zbliżonych do fizjologicznych wydzielanych w okresie konania (pot krwawy), iż można przyjąć proces naturalny jako sposób powstania odbić na Płótnie Turyńskim. W doświadczeniach posługiwano się zrekonstruowanym płótnem, z jakiego składa się Całun, a więc tkanym w kształcie kłosa (a spiga). Powstanie odbić mogło nastąpić jako skutek reakcji parowania włók (ewaporazione cadaverica) i jej oddziaływania na aloes i mirrę, które obficie przylegały do tkaniny Całunu. A więc w pewnym sensie byłby to nawrót do starej teorii prof. Paula Vignona, nieżyjącego już słynnego biologa z Paryża. Dane z przeszłości Całunu, u samych „początków” jego udziału w powstawaniu znakowań — zdaniem prof. Baima Bollone — wydają się w sposób wysoce zbliżony do prawdy — potwierdzać i dostarczać istotnych dowodów na potwierdzenie powyższych wniosków.

Prof. Robert Bucklin z Los Angeles, anatomopatolog, studiując rany zadane Człowiekowi z Całunu, dzieli je na 5 grup: rany bicza rzymskiego, ilościowo znacznie przekraczające prawo rzymskie, rany nadgarstków i stóp, ślady korony — kasku zajmujące całą powierzchnię sklepienia czaszki i ranę boku, wymagającą specjalnych obserwacji. Wspomniane rany dobrze korespondują z pojęciami anatomii i mechanizmem zawieszenia. Obie stopy były przebite tylko jednym gwoździem, zaś rana boku z pewnością przeniknęła do prawego uszka serca, przechodząc przez przestrzeń opłuczną i osierdżiową. Można też dobrze różnicować — ze względu na specyficzny charakter krwawienia — rany zadane przyżyciowo i pośmiertnie. Na tej samej podstawie obserwuje się różnice pozycji Ciała Człowieka z Całunu podczas zawieszenia i konania na krzyżu. Dlatego — stwierdził prof. Bucklin — wierzę w autentyczność Całunu.

Prof. Sebastiano Rodante z Centro Internazionale di Sindonologia w Turynie — wykazał jak niepoważne z punktu widzenia naukowego są tezy niektórych „uczonych” uważających, iż właśnie Całun z Turynu udowadnia fakt pochowania Chrystusa żywym. Prof. Rodante, snując rozważania z zakresu patologii na temat krwawienia z żyły czołowej przedniej i z rany boku (uwzględniając także „wodę św. Jana” czyli wylanie się osocza w dużej ilości) — referuje śmierć Zbawiciela jako pewnik naukowy.

Prof. Ugo Wedenissow, chirurg z Uniwersytetu w Mediolanie podtrzymuje swą starą tezę, iż bezpośrednią przyczyną śmierci Chrystusa na krzyżu — była „ruptura cordis spontanea” —

czyli samoistne pęknięcie mięśnia sercowego, jako następstwo przebytego kilka godzin przedtem zawału serca. Jak się wydaje — jego teza nie znalazła większego oddźwięku.

Amerykanie, prof. prof. Jackson i Jumper z Uniwersytetu w Colorado, pokazali raz jeszcze trójwymiarowe zdjęcia „Człowieka z Całunu” wykonane za pomocą ugiętych wiązek laserowych. Na zdjęciu widać wyraźnie relief ciała ludzkiego, umęczonego jak podają Ewangelie. Żadna inna fotografia czy obraz — takiego efektu nie dawały, co także demonstrowano. Relief Oblicza Całunowego wykonany tą metodą i następnie utrwalony w tworzywie sztucznym, został przekazany przez prof. Jacksona prezydentowi Centro w Turynie, dr Angelo Lovero di Maria.

Wielką rewelacją był wykład prof. dr Maxa Freia z Zurychu, nie katolika z Instytutu Medycyny Sądowej. Mówił na temat słynnych już w całym świecie odkryć z dziedziny palinologii czyli archeobotaniki. Prof. Frei dwukrotnie wyprawiał się w okolice Palestyny i Azji Mniejszej (Anatolia — region Edessy — Urfu). Z drugiej wyprawy przywiózł nowe i liczne dowody w postaci pyłków kwiatowych gatunków roślin, których obecnie już nie ma. Do dnia dzisiejszego przetrwała tylko jedna odmiana w okolicy Morza Martwego. Do sześciu gatunków poznanych w regionie Palestyny podczas pierwszej swej wyprawy — dodał nowych 13, a nadto jeszcze 7 — jak wspomniano — z okolic miasta Urfa (Edessa). Jak wiemy z jego pierwszego doniesienia, odpowiedniki nieznanych gatunków pyłków kwiatowych odnaleziono w opadach dennych jeziora Genezaret, w warstwie odpowiadającej dokładnie początkom naszej ery. Poszczególne typy pyłków, sfotografowane za pomocą mikroskopu skaningowego dawały niezwykle dokładny obraz swego zróżnicowania. Ich budowa posiadała tyle elementów specyficznych dla każdego gatunku, iż o jakiegokolwiek pomyśle nie mogło być mowy. Wielkość oglądanych pyłków, wahała się od 10 — 30 i 50 mikronów. Prof. Max Frei otrzymał zasłużone, długo nie milknące brawa. Udowodnił bowiem nie tylko wiek Całunu, ale nadto potwierdził przypuszczenia historyków odnośnie wędrowek św. Płótna a także ustalił czasokres jego pobytu w różnych miejscach Azji i Europy.

Profesor Ettore Morano z Uniwersytetu w Vercellach przedstawił za pomocą mikroskopu elektronicznego ciekawe studium struktury poszczególnych nitów (niektórych tylko) z osnowy Całunu w związku ze znalezieniem na nich grzybnie.

Niezmiernie ciekawy był także wykład prof. Alberto Brandone z Uniwersytetu w Pavii. Dał w

nim wyniki próbnych badań płam i cieni na tle tkaniny Całunowej za pomocą metody polegającej na aktywizacji neutronów poszczególnych pierwiastków zawartych w tych płamach.

Z całą pewnością udowodnił, że tkanina Całunu zawierała obficie aloes, co wykazała zawartość antymonu w specjalnej ilości określonej liczbowo. Zawartość żelaza, podstawowego składnika hemoglobiny, barwnika krwi, była jednak zbyt mała, jeśli chodzi o płamy krwi i o normatywy dziś obowiązujące. Prof. Brandone zastrzegł się jednak, iż jego badania mają na razie jedynie charakter wstępny oraz że ich metoda zostanie z całą pewnością jeszcze udoskonalona. Wskazał też, iż przedziwne losy tkaniny Całunowej, jej kontakty z metalowymi okuciami relikwiarzy — srebrnych a początkowo żeliwnych czy nawet innych jeszcze — musiały w dużym stopniu także wpłynąć ujemnie na zachowanie wartości bezwzględnych, obowiązujących w fizjologii.

Dzień „techniczny” zakończył wykład prof. Gerarda Eggera z Wiednia na temat podobieństwa Oblicza Całunowego z licznymi, demonstrowanymi na ekranie rzeźbami, posągami Chrystusa z okresu wczesnego średniowiecza. Prof. Egger jest za autentycznością Całunu.

Doc. John Robinson z Cambridge i prof. Cove wysunęli projekt przeprowadzenia próby na radioaktywny izotop węgla zwanego Carbo C 14. Pozwoliłoby to na określenie wieku Całunu metodą do tej pory nie próbowaną. Ponieważ obecnie nie trzeba już więcej nad 3—4 nitki tkaniny, istniała taka możliwość. Podkreślając jej potrzebę, naukowcy twierdzili, że nie czynią tego w żadnym razie „z pychy lub niewiary ale z miłości” ku tej św. Relikwii, aby wyczerpać wszelkie możliwości badawcze przede wszystkim dla uczonych, którzy jeszcze nie uwierzyli.

Dzień drugi, egzegetyczny-biblijny był również ciekawy.

Starano się powiązać i wyjaśnić zgodność tekstów św. Jana Ewangelisty z naukową tezą pozostawienia Całunu w grobie Pańskim od chwili pogrzebu w piątek wieczorem do niedzieli wczesnego ranka. Czcigodne Płótno jest nie tylko dowodem przeokrutnej męki Chrystusa, ale także Jego Chwalebne Zmartwychwstania. Głos w zakresie tak zawilej materii zabierali przede wszystkim egzegeci i bibliści francuscy.

Prof. Ceslao Lavergne z Instytutu Biblijnego w Jerozolimie komentując tekst św. Jana (od 19, 25 do 20, 18) odnośnie określenia „ta othonia” — jest zdania, iż użycie tutaj liczby mnogiej, nosi wszelkie cechy tzw. pluralizmu emfaticznego czyli przesadnego, który w tych czasach Janowych był w pow-

szecznym użyciu na określenie przedmiotu pojedynczego ale niezmiernie cennego i ważnego. To też niedzielne ranka św. Jan mówiąc „ta othonia”, miał na myśli jedno, duże i bardzo cenne płótno, spowijające Ciało Zbawiciela, z którego Ten, w sposób niezwykle, bo swym uduchowionym Ciałem, wyszedł nie naruszając jego położenia.

Chciałbym podać jeszcze opinię prof. Raimondo Sorgia O.P. z Angelicum w Rzymie. Całun jest świadkiem godzin, które upłynęły od późnego popołudnia W. Piątku aż do wczesnego ranka niedzieli Zmartwychwstania. Podlegał więc wszystkim procesom fizyko-chemicznym jakie w tym czasie zaszły wewnątrz grobu Zbawiciela, jest więc także świadkiem Jego Zmartwychwstania. Nie wnikając w naukowe badania — Całun jest widomym znakiem Łaski Bożej oraz Jego miłości dla Syna i rodzaju ludzkiego. Jest także świadectwem wielkiej i cudownej możliwości Boga, który zechciał nam ów niezwykle, może jeszcze nieco tajemniczy przedmiot ale realny i wymowny — pozostawić do dnia dzisiejszego. „Wiercie mi, że ja jestem w Ojcu a Ojciec jest we mnie. Jeżeli zaś nie, wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła, jakie widzicie (J, 14 11)”.

Wreszcie na koniec rozważań Kongresowych wyrazili swe zdanie naukowcy-duchowni: Mons. dr Giulio Ricci, kierownik Centro Romano i Pedro Carreno Etxeandía O.D.B. z Pamepluny w Hiszpanii.

Mówili oni o ogromnym znaczeniu, jakie Całun wywiera na współczesny, tak bardzo skłócony świat, o pojednaniu i miłości, jaką wszędzie wzbudza do Jezusa Umęczonego, który w Całunie pozostawił niejako swój testament, abyśmy się wzajemnie miłowali. Z drugiej strony Całun to ogromny potencjał wiedzy o Jezusie Chrystusie. Ma on ogromne znaczenie w katechizacji i ewangelizacji. Trudno o lepszą pomoc tak z punktu wizualnego i naukowego, jaka stanowi ten niezmiernie ciekawy dla współczesnej wiedzy przedmiot.

Obrazy Kongresu podsumował Prezydent Centro Internazionale di Sindonologia w Turynie, dr Angelo Lovero di Maria, zapraszając na — skromne, jak się wyraził „il pranzo fraterno” w jednym z wspaniałych turynskich hoteli. Zawieziono nas tam autokarami, przyjęcie było wspaniałe, atmosfera braterska i serdeczna, jak u nas w Polsce.

Gwoli dokładności chciałbym jeszcze dodać, iż w pierwszym dniu obrad przybył na salę obrad Mons. Anastasio Ballestrero, arcybiskup Turynu i wygłosił 10 minutowe przemówienie. Zakończenie wystawienia św. Płótna na widok publiczny odbyło się w niedzielę, 8 października o godz. 21.00 a św. Płótno na 4 dni zostało procesjonalnie przeniesione do Pałacu Królewskiego i oddane do dyspozycji naukowców.

Stanisław WALISZEWSKI

ŚWIĄTEŁA BOŻEGO SŁOWA

14.I. — II Niedziela Zwykła.

Czyt.: 1 Sm 3, 3b-10; Ps 40; 1 Kor 6, 13c-15a. 17—20; J. 1, 35—42.

Zwykle ewangelii o powołaniu apostołów słuchamy bez specjalnej uwagi. Po prostu: Jezus wybrał sobie współpracowników, bo w gromadzie działa się sprawnie. Na zewnątrz może i tak to wyglądało, ale powołanie Chrystusowe było dla tych prostych ludzi jak rażenie piorunem: poszli za Nim pozostawiając wszystko. Nie kierowały nimi uczucie, młodzieńczy poryw, fantazja... Patrząc na Jezusa uwierzyli, że On jest Mesjaszem. To był pełny akt zaufania Bogu-Człowiekowi, pełne wyzwolenie się od dawnego życia, by oddać się przez wiarę Jezusowi. Krok apostołów nie był sprzeczny z rozsądkiem, nikt nie wyśmiewał się z nich.

Sprzeczne z rozsądkiem jest postępowanie tych, którzy uważają się za wyznawców i powołanych przez Chrystusa, a nie wierzą w Niego na co dzień.

15.I. — poniedziałek. Dzień powszedni.

Czyt.: Hbr 5, 1—10; Ps 110; Mk 2, 18—22.

Pójście za Chrystusem jest zawsze dobrowolne. Nikogo nie można zmusić ani siłą ani podstępem do wiary, do świadczenia Ewangelii w życiu. Bóg bez zgody człowieka nie wejdzie do ludzkiego serca, chociaż Duch Św. może użyć różnych sposobów, aby nas niepokoić, pytać, wołać, przybliżyć do wiary. Wiara, mimo że jest czymś stałym w nas, stale na nowo się aktualizuje, staje, rodzi. W przypowieści o winie i bukłakach zawarł Chrystus głęboką myśl o wymaganiu od powołanych całkowitej zmiany myślenia i życia. Nie można sztukować czy nalepiać etykietek do wiary bez pełnego zawierzenia Chrystusowi.

16.I. — wtorek. Dzień powszedni.

Czyt.: Hbr 6, 10—20; Ps 111; Mk 2, 23—28.

Powołanie do wiary nie jest tylko czymś krótkotrwałym, czasowym, ale obejmuje całe życie ludzkie. Bóg powołując nas wiąże z każdym inną nadzieję, każdego traktuje inaczej. Tak też było z powołaniem w Biblii. Inaczej zostaje powołany św. Paweł, Piotr, Andrzej... inaczej Bóg powołuje Mojżesza, proroków...

Każdy chrześcijanin jest powołany do szerzenia i trwania w nadziei zbawienia, do doskonalenia siebie w miłości; jest dziedzicem obietnic Chrystusa. Powołanie uwzględnia nasze warunki życiowe, temperament, potrzeby i nadzieje. Bóg działa poprzez nie.

17.I. — środa. Wspomn. św. Antoniego.

Czyt.: Hbr 7, 1—3. 15—17; Ps 110; Mk 3, 1—6.

Być kapłanem na wzór Melchizedeka oznacza szczególny rodzaj powołania do wyłącznej i całkowitej służby Bogu i wspólnocie wierzących. Powołanie kapłańskie jest udziałem w niezniszczalnym naznaczeniu i posłannictwie zbawczym Chrystusa. Pytania: czy istnieją jakieś znaki szczególne, by ktoś mógł rozpoznać rodzaj swojego powołania nie są tak ważne. Nie jest ważne rozróżnienie momentu, w którym noc staje się dniem, ale pewność, że chcę służyć Mu za wszelką cenę. To jest znak życia w świetle dnia, „pod słońcem” Chrystusa.

18.I. — czwartek. Dzień powszedni.

Czyt.: Hbr 7, 25—8, 6; Ps 40; Mk 3, 7—12.

Odkrycie swojego powołania nie jest niczym innym tylko duchowym odrodzeniem się, odkryciem, że posiada się do swojej dyspozycji wiele bogactw Bożych. Czytając prasę światową natknąć się można na każdym kroku na świadectwa wielu ludzi o przeżyciu swojego czasu nawrócenia. Wiąże się ono zawsze z odkryciem sensu życia, jest objawieniem się w codziennym trudzie tylu znaków łaski Bożej, że człowiek wprost chciałby śpiewać o tym na rynkach i ulicach miast. Opisy czy opowiadania innych o swoim powołaniu, nawróceniu są pięknym świadectwem wiary w Boga. Nie mają racji ci, którzy uważają, że trzeba o tym milczeć, czy mówić szeptem. To są dary także dla wspólnoty.

19.I. — piątek. Dzień powszedni.

Czyt.: Hbr 8, 6—13; Ps 85; Mk 3, 13—19.

Bóg nie chce, żebyśmy w swoim powołaniu byli samotni. Osią powołania jest zawsze służba, wyjście do innych. Wiara tworzy między ludźmi braterstwo, którego nie można zrozumieć na sposób tylko ludzki. Rozmawiając z wierzącymi powinniśmy czuć się z nimi związani mocną nadzieją wspólnoty losów, ponieważ jeden jest ten, który łączy: Chrystus. Być chrześcijaninem to żyć w świadomości, że jest się członkiem społeczności, która przeżywa istniejąc na ziemi więzi narodowe, kulturalne, środowiskowe... Bóg przygotował dla nas wspólny los na wieczność.

20.I. — sobota. Dzień powszedni.

Czyt.: Hbr 9, 1—3. 11—14; Ps 47; Mk 3, 20—21.

Chrystus samym sobą złożył Bogu ofiarę za nas, abyśmy mogli zostać powołani na synów Bożych. Dzisiaj, jak i w czasach Chrystusa, poselstwo krzyża Chrystusa jest ignorowane przez wielu ludzi. Wielu uważa „głupstwo krzyża” za jedną z legend. Jakaż jednak „mądrość” może ośmieszyć to „głupstwo”? Już czas najwyższy, żeby ludzkość odwróciła się od swej zarożumiałości, zamiast wymyślać wciąż nowe filozofie, głosić hipotezy i teorie o powstaniu życia, sensie istnienia człowieka itp.; lepiej rozpoznać nasze choroby i lęki w świetle Jego mądrości.

II NIEDZIELA ZWYKŁA

CZYTANIE Z KSIĘGI SAMUELA

Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się A.ka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: „Oto jestem”. Pobiegł do Helego mówiąc mu: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli odrzekł: „Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać”. Położył się zatem spać.

Lecz Pan powtórzył wołanie: „Samuelu!”. Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Odrzekł mu: „Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać”. Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione.

I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: „Samuelu!”. Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: „Idź spać”. Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedź: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”. Odszedł Samuel i położył się spać na swoim miejscu.

Przybył Pan i stanawszy zawołał jak poprzednim razem: „Samuelu, Samuelu!”. Samuel odpowiedział: „Mów, bo sługa Twój słucha”.

Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu Jego słowu na ziemię.

(1 Sm 3, 3b-10. 19)

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówi, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?”.

Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”.

Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa.

A Jezus wejrzawszy na niego rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas”, to znaczy: Piotr.

(J 1, 35—42)

WARTOŚĆ SPOTKANIA

Ogólnie określa się religię jako zespół wierzeń w siły nadprzyrodzone, któremu towarzyszą określone praktyki kultowe, pewne zasady moralne i formy organizacyjne. Bóg jest centrum, któremu wszystko winno być podporządkowane. Cały ten porządek wydaje się być przewrócony do góry nogami w chrześcijaństwie. Skoro na kartach Ewangelii spotykamy Boga, który usiłuje dotrzeć do człowieka, dzieli z nim swój los, który zaprasza, służy, wobec tego człowiek staje się jakby pierwszoplanowym celem religii. Bóg zniża się do partnerstwa, aby człowieka pociągnąć ku doskonałości. Wychodzi naprzeciw, proponuje. Bóg przychodzi i nawiązuje osobisty kontakt z człowiekiem, co jest równoznaczne z powołaniem. Spotkanie z Nim otwiera przed człowiekiem nowe perspektywy, możliwości. Ubogaca wartościami, bogactwem, którego człowiek nawet nie przeczuwał. Wyzwała takie energie, które sprawiają, że człowiek staje się kimś innym. Zmiana imienia jest nie tylko czysto formalnym zabiegiem, ale wyraża istotę tego, co dzieje się w rzeczywistości. Spotkanie z Panem jest w życiu Szymona i pozostałych apostołów wydarzeniem niezwyklej wagi. Pozwala im na rozwinięcie nieznanych pokładów własnych osobowości, umożliwia przekroczenie samych siebie. Spotkanie z Nim fascynuje. Apostołowie urzeczeni są pełnią Jego osobowości. Rzucają dla Niego swoje dotychczasowe życie i może nawet nie bardzo rozumiejąc, powierzają się całkowicie Jego wpływom.

Obecny styl życia degraduje wartość kontaktów osobowych.

Ludzie narzekają na brak czasu i rzeczywiście mają go niewiele. Tempo życia uległo znacznemu przyspieszeniu. Paradoks rozwoju cywilizacji technicznej: człowiek potrafi błyskawicznie nawiązać łączność z najbardziej odległymi zakątkami ziemi, każdego dnia docierają do niego aktualne informacje z całego świata, dzięki przeróżnym środkom lokomocji może bardzo szybko pokonywać ogromne przestrzenie, a jednak czasu ma coraz mniej. Żyje w ciągłej pogoni za utraconym czasem.

Człowiek zrół się mocno z wytworami własnej pracy. Produkuje coraz więcej i potrzebuje coraz więcej. Otoczył się i zamknął w świecie rzeczy, uzależnił się całkowicie od nich, stał się ich niewolnikiem.

Wzrasta pułap ludzkich potrzeb. Jest coraz więcej rzeczy koniecznych do zaspokojenia chociażby tylko tych najbardziej podstawowych. Człowiek nie przywykł do braków. Często więc swoje zainteresowania, kontakty, rozmowy ogranicza do możliwości zdobycia tego, co konieczne do życia na pewnym poziomie.

Spotkanie z człowiekiem ustępuje miejsca „spotkaniu z przedmiotem”. Nastąpiło jakieś odczłowieczenie życia, kontakty międzyludzkie nabrały cech rzeczowych, czysto technicznych.

Każde spotkanie z ciekawą osobowością pozostawia po sobie niezatarty ślad. Porusza, mobilizuje, ubogaca wewnętrznie. Jest wezwaniem, propozycją — aby dorównać. Takim jest spotkanie z Panem.

29-30 — W siedzibie metropolity krakowskiego ks. kard. Karola Wojtyły sesja naukowa na temat: Św. Stanisław, biskup krakowski i męczennik w literaturze polskiej.

CZERWIEC

2-11 — Kraków: centralne uroczystości z udziałem ks. kard. K. Wojtyły z okazji 100-lecia założenia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Sercanie) oraz 50-lecia ich przybycia do Polski. Zgromadzenie liczy 2662 członków a w Polsce 107 księży, 39 kleryków, 5 braci i 7 nowicjuszy.

3 — Minęła 15 rocznica śmierci papieża Jana XXIII.

4 — Kalwaria Zebrzydowska: pod przewodnictwem ks. kard. K. Wojtyły tradycyjna pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej. Hasło pielgrzymki: „Eu-charystia — życiem rodziny chrześcijańskiej”.

5 — Warszawa: w Kurii Metropolitalnej otwarto proces diecezjalny dotyczący życia i cnót księdza Władysława Kornilowicza z Lasek.

10 — Sufragan diecezji łomżyńskiej ks. bp Aleksander Mościcki obchodził 80-lecie urodzin.

13-17 — Warszawa: uroczystości w kościele OO. Jezuitów z okazji 40-lecia sprowadzenia z Rzymu relikwii św. Andrzeja Boboli.

14-15 — Warszawa: 164 Konferencja Episkopatu Polski.

15-18 — Dublin (Irlandia): międzynarodowy Kongres ruchu charyzmatyków pod przewodnictwem kard. L. Suenensa.

20-21 — Warszawa — ATK: Sympozjum pastoralne na temat: Antropologiczne kategorie trzeźwości.

21-25 — Mediolan: Międzynarodowy Kongres z okazji 10-lecia encykliki „Humanae vitae” — uczestniczyły delegacje z 59 krajów, jednym z referentów był ks. kard. K. Wojtyła.

21-4.VII. — W Rzymie przebywał ks. bp B. Dąbrowski, sekretarz Episkopatu, przeprowadził rozmowy z abp. L. Poggi, abp. A. Casaroli, kard. J. Villot. Został przyjęty przez papieża.

22 — Papież Paweł VI przyjął 3 biskupów z Kuby przybyłych z wizytą „ad limina”.

23 — Paweł VI obchodził 15-lecie wyboru na papieża.

23 — Ks. bp W. Rubin, sekretarz Synodu Biskupów przybył z wizytą do Polski.

24 — Prymas Polski skierował do wiernych diecezji apel-list w sprawie pomocy w budowie nowego gmachu Seminarium Metropolitalnego w Warszawie.

24-25 — Jubileusz 50-lecia koronacji obrazu NMP Świętogórskiej w Gostyniu.

25 — Sanktuarium na Górze św. Anny: pielgrzymka mężczyzn. Hasło: „Będziecie mi świadkami... i znakiem Boga żywego”.

25-1.VII. — Warszawa: Międzynarodowy Kongres Komisji Historii Porównawczej Kościołów. Uczestniczyło ponad 300 osób m. in. z Francji, Włoch, Hiszpanii, RFN, ZSRR a także liczna i aktywna grupa historyków KUL z prof. J. Kłoczowskiem na czele.

27-6.VII. — Przebywał w Polsce bp Ch. Matamo Bakpesi z Togo.

7-11 — Przedstawiciele 25 polskich diecezji związani z akcją charytatywną udali się w pielgrzymkę do Lourdes pod przewodnictwem ks. prałata K. Dłopolskiego z Krakowa.

12-15 — Na Węgrzech przebywał o. P. Arrupe, przełożony generalny Towarzystwa Jezusowego, była to jego pierwsza wizyta w tym kraju.

19 — Papież Paweł VI przyjął na audiencji prywatnej p. Lillian Carter, 79-letnią matkę prezydenta USA, która prowadziła ożywioną działalność na rzecz walki z głodem.

23-29 — Luksemburg: odbyło się tu Europejskie Forum Apostolstwa Świeckich. Uczestniczyło 140 delegatów z 24 krajów. Temat: Ewangelia i odpowiedzialność chrześcijan w Europie.

25 — Mija 10 lat od ogłoszenia przez Pawła VI encykliki „Humanae vitae”.

28 — Paweł VI wystosował specjalny list do arcybiskupa Canterbury.

31-19.VIII. — Pielgrzymka 22 kapłanów z diecezji opolskiej pod przewodnictwem bp A. Adamuika do Ziemi Świętej.

SIERPIEŃ

5-6 — Uroczystości 300-lecia publicznego kultu cudownego Obrazu Chrystusa Miłosiernego w Paradyżu k. Sulejowa.

6 — W Castel Gandolfo zmarł Paweł VI o godz. 21.40. Był 262 papieżem Kościoła Rzymskokatolickiego, rządził Kościołem 15 lat i 48 dni. Paweł VI doprowadził do końca dzieło Soboru Watykańskiego II, opublikował szereg ważnych dokumentów kościelnych jak np. encykliki „Ecclesiam suam”, „Populorum progressio”, List apostolski „Octogesima adveniens” oraz „Humanae vitae”, odbył kilka wielkich podróży światowych m. in. do Ziemi Świętej, Azji i siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie wygłosił słynny apel o pokój. Był wielkim przyjacielem Polski, w roku 1972 specjalną bullą uregulował sytuację prawną diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Żył lat 81.

6 — Warszawa: wyruszyła 267 Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę. Trasa pielgrzymki liczyła 243 km a uczestników było 30140. podzielonych na 40 grup — wielu uczestników z zagranicy; ok. 30 narodowości.

10 — Na Jasną Górę wyruszyła 341 pielgrzymka z Kalisza.

11-5.IX. — Przebywał w Rzymie ks. kard. Karol Wojtyła.

12 — Uroczystości pogrzebowe papieża Pawła VI — po raz pierwszy w historii Msza św. została odprawiona na placu św. Piotra. Prosta trumna umieszczona na dywanie, na ziemi bez kaptalki i świec — na trumnie otwarta Księga Ewangelii — prostota i skupienie całej ceremonii, którą dzięki telewizji oglądało ok. miliarda ludzi. W uroczystościach uczestniczyły delegacje z ponad 105 państw.

15 — Uroczystości Wniebowzięcia na Jasnej Górze, z udziałem biskupów z Francji i RFN.

17-24 — Porto Alegre (Brazylia): Kongres Generalny Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich.

22-24 — Lublin — KUL: tradycyjne wykłady dla duchowieństwa. Temat: Wychowanie do odpowiedzialności za Kościół.

23-25 — Kraków: zjazd wykładowców filozofii w uczelniach katolickich w Polsce. Temat: Osoba ludzka a filozofia w świecie współczesnym

25 — Rzym: uroczystości rozpoczynające konklawe.

26 — Rzym: Habemus papam, został nim kard. Albino Luciani, patriarcha Wenecji, który przybrał imię Jana Pawła I. Liczył lat 66, jest przede wszystkim duszpasterzem — nie pracował ani w dyplomacji papieskiej ani w Kurii Rzymskiej.

26 — W uroczystościach na Jasnej Górze — w święto Matki Bożej Częstochowskiej oprócz 20 biskupów polskich pod przewodnictwem abp. H. Gulbinowicza uczestniczył bp Artur F. Fox z Australii.

27-8.X. — W katedrze w Turynie wystawiono na widok publiczny słynny Całun Turyński.

28-30 — Wrocław: VIII Dni Duszpasterskie. Temat: Rodzina — Kościołem domowym.

WRZESIEŃ

3-5 — Popielżyn pod Warszawą: VII „Dni Społeczne” ODISS. Temat: 60-lecie niepodległości — społeczna rola Kościoła w życiu polskim. Uczestniczyło ponad 140 osób z różnych środowisk katolickich.

4 — Rzym: Papież Jan Paweł I przyjął na audiencji delegację z całego świata, w tym Polską Misję Specjalną z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Tadeuszem Młyńczakiem.

4-6 — Kielce: XVI Kongres Bibliotek Polskich.

5 — Rzym: w czasie audiencji u papieża Jana Pawła I zmarł patriarcha Leningradu Nikodem.

7 — Ks. bp Wilhelm Pluta ordynariusz diecezji gorzowskiej obchodził jubileusz 20-lecia biskupstwa.

8-10 — Jasna Góra: Pod patronatem ks. Prymasa tradycyjne XXII Dni Modlitw Inteligencji Katolickiej.

11 — Do Warszawy przybył z RFN ks. prałat Karol Heinz Binder rzecznik Rady Kościołów Ewangelickich w celu nawiązania współpracy z Polską Radą Ekumeniczną.

11-12 — W Warszawie przebywał ks. bp Luigi Bettazzi, przewodniczący Międzynarodowego Ruchu „Pax Christi”.

11-13 — Warszawa — ATK: Kurs Hamiletyczno-Katechetyczno-Liturgiczny. Temat: Śmierć i pogrzeb chrześcijanina.

12 — Zmarł ks. bp Józef Drzazga, ordynariusz diecezji warmińskiej. W 1973 papież Paweł VI przyznał mu prawo noszenia paliusza. Był pierwszym powojennym biskupem rezydentem diecezji warmińskiej.

13-17 — Freiburg w RFN: 85 Zjazd Katolików Niemieckich tzw. Katholikentag. Temat: „Chcę wam zapewnić przyszłość i dać nadzieję”.

17 — Uroczystości 350-lecia sanktuarium Krzyża Św. OO Franciszkanów w Pakości w archidiecezji gnieźnieńskiej.

20-23 — Na zaproszenie przewodniczącego Niemieckiej Konferencji Biskupów kard. J. Höffnera arcybiskupa Kolonii, udała się do RFN delegacja Episkopatu Polski w składzie: ks. prymas Stefan Wyszyński, ks. kard. K. Wojtyła, metropolita krakowski, ks. bp Jerzy Stroba, ordynariusz szczeciński i ks. bp W. Rubin z Rzymu. Delegacja odwie-

dziła Frankfurt n. Menem, Fulde, Kolonię, Neuwied, gdzie jest sanktuarium Maryjne, obóz koncentracyjny w Dachau i Moguncję.

21 — Zmarł w wieku 94 lat jeden z największych myślicieli katolickich filozof francuski Etienne Gilson.

23 — Rzym: papież Jan Paweł I jako biskup Rzymu odbył ingres do bazyliki św. Jana na Lateranie.

23 — Papież Jan Paweł I mianował dotychczasowego ordynariusza diecezji szczecińsko-kamieńskiej ks. bp Jerzego Strobę arcybiskupem metropolitą poznańskim.

28 — Kraków — Wawel: uroczystości z okazji 20-lecia konsekracji biskupiej ks. kard. K. Wojtyły. Po Mszy św. ks. kardynał poświęcił i dokonał otwarcia Muzeum Katedralnego.

28-29 — Zmarł w Rzymie po krótkim, bo zaledwie 33-dniowym pontyfikacie papież Jan Paweł I. Testament, który pozostawił dzisiejszemu światu sprowadza się do dwu zaledwie słów: miłość człowieka i serdeczny uśmiech.

PAŹDZIERNIK

1-8 — W Kościele polskim obchodzono XXXIV Tydzień Miłosierdzia pod hasłem: „Ratujmy życie w rodzinie”.

2-7 — Rzym: Obrady Światowego Kongresu Duszpasterstwa Emigracyjnego.

3-4 — Warszawa: 165 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

4 — Rzym — Watykan: na placu św. Piotra przed bazyliką o godzinie 16.00 rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe papieża Jana Pawła I. Ta sama sceneria co poprzednio przy pogrzebie Pawła VI — prosta trumna położona na ziemi a na niej otwarta Księga Ewangelii. W uroczystościach wzięła udział oficjalna delegacja PRL.

4 — Warszawa — bazylika św. Jana: uroczystości żałobne po śmierci papieża.

5 — Warszawa — ATK: uroczysta inauguracja 25 jubileuszowego roku akademickiego na ATK.

5-11 — W Polsce przebywali 2 biskupi z Wybrzeża Kości Słoniowej.

6-16 — Znany ewangelista amerykański Billy Graham, baptysta, przebywał z pierwszą wizytą w naszym kraju. Odwiedził już 56 krajów świata.

9 — XX rocznica śmierci papieża Piusa XII.

12 — Zmarł w Poznaniu ks. kard. Bolesław Filipiak. Pracował w latach 1947-1976 w Rocie Rzymskiej, potem przeniósł się do Polski. Żył 77 lat.

14 — Rzym: uroczystości rozpoczynające drugie w tym roku konklawe.

15 — W kościołach w całej Polsce odczytany został list Episkopatu o wprowadzeniu z dniem 1 listopada br. nowych obrzędów pogrzebowych.

16 — Rzym: Habemus papam — został nim arcybiskup metropolita krakowski Karol Kardynał Wojtyła i przybrał imię Jana Pawła II. Wybór ten wywołał ogromny entuzjazm w Polsce i wśród Polonii zagranicznej, a w świecie sensację z uwagi na to, że po 455 latach jest to pierwszy papież nie Włoch.

(DOKONCZENIE NA STR. 8)

21—29 — Wrocław: obchody 20-lecia KIK-u wrocławskiego pod patronatem ks. abp. H. Gulbinowicza.

22 — Rzym: uroczysta inauguracja pontyfikatu nowego papieża. Wspaniała uroczystość — wiele wzruszających momentów. Uczestniczy b. liczna grupa Polaków z kraju. Całość uroczystości transmitowana przez telewizję polską.

22 — Rzym: Msza św. koncelebrowana przez wszystkich biskupów polskich pod przewodnictwem kardynała Króla z Filadelfii w języcznym kościele al Gesu. Uczestniczy również generał Jezuitów o. Arrupe i pielgrzymi z kraju i zagranicy.

22 — Minęła 30 rocznica śmierci ks. kard. Augusta Hłonda.

23 — Rzym: „Dzień Polski” w Watykanie: 40 biskupów polskich na obiedzie u papieża; w wielkiej sali audiencyjnej spotkanie papieża z przybyłymi na uroczystości Polakami. Papież odczytał dwa orędzia skierowane do wszystkich Polaków i do archidiecezji krakowskiej.

24 — Prymas Polski Stefan Wyszyński spotkał się z przewodniczącym Rady Państwa PRL prof. H. Jabłońskim w polskiej ambasadzie w Rzymie.

25 — Papież Jan Paweł II spotkał się z 20 tysiącami wiernych na swojej pierwszej generalnej audiencji. Entuzjastyczne powitanie. Na audiencji było wielu Polaków. Tego samego dnia Jan Paweł II odwiedził w rzymskiej klinice ks. bp. A. Desкура.

26 — Prymas Polski S. Wyszyński na audiencji pożegnanej u papieża przed wyjazdem do Warszawy.

28 — Minęło 20 lat od wyboru kardynała Angelo Roncalli na papieża który przybrał imię Jana XXIII.

29 — Papież odbył trzecią podróż poza Watykan, tym razem do sanktuarium maryjnego w Mentorella 40 km od Rzymu, którym opiekują się polscy Zmartwychwstańcy.

LISTOPAD

4 — We wszystkich kościołach w Polsce odprawione zostały uroczyste Msze św. dziękczynne w 60-rocznicę odzyskania niepodległości.

5 — Papież udał się w pielgrzymkę do Asyżu, aby św. Franciszek, patron Włoch, opiekował się dalszymi losami Jego pontyfikatu. Tego samego dnia odwiedził także grób św. Katarzyny Sienieńskiej, która jest również patronką Włoch.

6 — Bazylika archikatedralna w Warszawie: uroczysta Msza św. błagalno-dziękczynna w intencji Ojca św. Jana Pawła II.

9 — Rzym: spotkanie Ojca św. z duchowieństwem diecezji rzymskiej.

10 — Rzym: spotkanie papieża z kilkunastoma tysiącami zakonnic Rzymu.

11 — Rzym: Ojciec św. przyjął na audiencji uczestników sesji plenarnej Komisji „Justitia et Pax”.

12 — Rzym: papież Jan Paweł II odbył uroczysty ingres jako biskup Rzymu do bazyliki św. Jana na Lateranie.

12 — Warszawa: 30 rocznica mianowania ks. kard. Stefana Wyszyńskiego metropolitą gnieźnieńsko-warszawskim.

12 — Poznań: ks. dr J. Stroba arcybiskup metropolita poznański odbył uroczysty ingres do bazyliki archikatedralnej.

12 — Lublin: główne uroczystości 60-lecia powstania KUL

połączone z inauguracją nowego roku akademickiego z udziałem ks. Prymasa. W roku akademickim 1977/78 studiowało na KUL-u 2627 osób a ukończyło 410.

13—18 — Rzym: obrady plenarne Sekretariatu d/s Jedności Chrześcijan. Uczestników przyjął Ojciec św. na specjalnej audiencji.

16 — Rzym: papież przyjął na audiencji 4 biskupów z Wietnamu.

18 — Rzym: francuski arcybiskup Marcel Lefebvre został przyjęty na własne życzenie przez papieża.

24 — Rzym: rozpoczęły się obrady plenarne Papieskiej Rady „Cor Unum”.

26 — Wrocław: ks. Adam Dyczkowski został sufraganiem wrocławskim. Konsekracji dokonał ks. abp H. Gulbinowicz.

27 — Zmarł wietnamski kardynał M. Trín Nhu Khve w wieku 79 lat.

28—29 — Warszawa: 166 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Odczytano list papieża przesłany na ręce ks. Prymasa.

30 — Rzym: w bazylice św. Piotra w audiencji środowej uczestniczyło 14 tysięcy dzieci i młodzieży.

GRUDZIEŃ

3 — Rzym: papież w czasie przemówienia przed modlitwą „Anioł Pański” zaapelował o pomoc dla uchodźców z Wietnamu, sam zaś zwrócił się ze specjalnym apelem w tej sprawie do sekretarza generalnego ONZ K. Waldheima.

6 — Rzym: Ojciec św. spotkał się z grupą polskich księży studiujących w Rzymie.

10 — Rzym: w czasie odmawiania z wiernymi na placu św. Piotra tradycyjnej modlitwy „Anioł Pański” papież zaapelował o modlitwy w intencji pokoju na Bliskim Wschodzie.

10 — 30 lat temu Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

12 — Do Rzymu przybył ks. bp B. Dąbrowski, sekretarz Episkopatu. Celem wizyty były problemy związane z duszpasterstwem Polonii zagranicznej.

12—16 — Rzym: obrady Rady Sekretariatu Synodu Biskupów pod przewodnictwem kard. J. Höffnera z RFN. Papież przyjął uczestników na audiencji.

13 — Rzym: Ojciec św. przyjął bułgarskiego ministra spraw zagranicznych P. Mladenowa.

22 — Rzym: papież przyjął życzenia świąteczne od Kolegium Kardynalskiego i pracowników Kurii Rzymskiej.

25 — Rzym: papież Jan Paweł II odprawił pasterkę i wygłosił homilię w bazylice św. Piotra. W południe Ojciec św. wygłosił orędzie bożonarodzeniowe i udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

Opracował:

ADAM MARKOWSKI

Wydawca: Kuria Diecezjalna Katowice Redaktor naczelny: Ks. Stanisław Tkocz Adres Redakcji: Katowice, ul. Wita Stwosza 16 II p. skrz. poczt. 153. 40-050 Katowice 2 Rekopisów nie zamawiaj Redakcja nie zwraca. „Gość Niedzielny” jest do nabycia na terenie kraju wyłącznie w kioskach „Ruchu”. Prenumerata pocztowa nie istnieje. Wysyłka zagranicą „Gościa Niedzielnego” zajmuje się Centrala Kolportażu Pras i Wydawnictw — Dział Prasy Eksportowej, 00-058 Warszawa, ul. Towarowa 28. INDEKS 36018/35942. Nakład: 90.000. Druk: PZG Katowice ul. Liebknechta 22. Zam. 78/79.

G-4

SŁOWA ŻYCIA

„Aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje”. (Jan 15, 16)

Na świecie można zaobserwować absurdalne zjawisko: z jednej strony widzimy ludzi zagubionych, stale szukających, którzy doświadczani przez życie czują udrękę bezradności i potrzebę pomocy, jakby byli sierotami, a z drugiej — rzeczywistość Boga, Ojca wszystkich ludzi, który niczego tak nie pragnie, jak użyć swojej wszechmocy do spełnienia pragnień i potrzeb swoich dzieci.

Próżnia, która przyzywa pełnię, pełnia, która przyzywa próżnię; nie spotykają się jednak bo wolność którą człowiek został obdarowany może także to udaremnić.

Ale Bóg nie przestaje być miłością dla tych, którzy się do Niego zwracają.

Posłuchaj, co mówi Jezus:

„Aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje”. (Jan 15, 16)

Tylko Bóg może tak mówić. Jego możliwości są nieograniczone. Może udzielać wszystkich łask: ziemskich i duchowych — tych które uważamy za możliwe, i tych które uznaliśmy za nieosiągalne.

Posłuchaj uważnie.

On odpowiada ci, jak przedstawić Ojcu twoją prośbę. Mówi: „W imię moje”.

Jeśli masz choć trochę wiary, te trzy krótkie słowa powinny cię uskrzydlić.

Popatrz: Jezus, który żył wśród nas, zna niezliczone nasze potrzeby — w tym także i twoje — i lituje się nad nami. Dlatego sam nam powiedział jak się modlić: „Idź do Ojca w imię moje i proś Go o wszystko, co potrzebne”. Jezus wie, że Ojciec nie może Mu odmówić; przecież jest Jego Synem i jest Bogiem.

Nie chodź do Ojca w swoim imieniu, idź w imię Chrystusa. Przypomnij sobie przysłowie: „posel jest nietykalny”.

Jeżeli pójdziesz do Ojca w imię Chrystusa, będziesz Jego posłem.

Sami zainteresowani załatwią wszystko między sobą.

Tak modli się bardzo wielu chrześcijan, którzy mogliby zaświadczyć, ile niezliczonych łask otrzymali. Łaski te to żywy i nieustanny dowód, że czuwa nad nami troskliwa, ojcowska miłość Boga.

„Aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje”.

Może teraz powiesz: „Prosiłem i prosiłem w imię Chrystusa, ale nic nie otrzymałem”.

Być może. Powiedziałam uprzednio, że Jezus w innych miejscach Ewangelii wzywa do wytrwałości w modlitwie i daje dalsze wyjaśnienia, które mogły ujść twojej uwadze.

Mówi na przykład, że otrzymuje ten, kto „pozostaje” w Nim, to znaczy w Jego woli.

Popatrz, w stosunku do każdego z nas — również w stosunku do ciebie — istnieje wspaniały zamysł Boży utkany z wielu tysięcy faktów, wydarzeń, spotkań, osób, rzeczy. Jest to plan pomyślany przez największą i najdelikatniejszą miłość, jaką sobie możesz wyobrazić.

Największą mądrością człowieka, który spotka się z takim Ojcem, jakim jest Bóg, jest budowanie swego życia chwila po chwili według woli Bożej a nie własnej.

Ponieważ ów plan Boga względem ciebie jest samą miłością, musi zawierać istotny element: cierpienie; bez niego nie ma chrześcijanina.

Cierpienie oczyszcza duchowo, daje cierpliwość, wzmacnia wszystkie cnoty. Przez cierpienie pomagasz Chrystusowi zbawiać świat.

Może się zdarzyć, że prosisz o coś, co nie wchodzi w plan Boży dotyczący ciebie i Bóg wie, że to nie przyniesie ci pożytku ani w obecnym ani w przyszłym życiu a może nawet uważa to za szkodliwe dla ciebie.

Jakże On, który jest Ojcem, może wysłuchać prośby w tym przypadku? Skrzywdziłby cię. A tego nigdy nie robi.

Dobrze więc będzie, jeśli przed modlitwą zjednoczysz się najpierw z Nim, i powiesz Mu: „Ojcie, proszę Cię o to w imię Jezusa, jeżeli Ty uważasz to za dobre”.

Jeśli łaska, o którą prosisz, będzie zgodna z planem, jaki Bóg w swojej miłości przewidział dla ciebie, wówczas sprawdzą się słowa:

„Aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek byście Go poprosili w imię moje”.

Możliwe też, że prosisz o łaskę, ale nie masz wcale zamiaru dostosować swojego życia do tego, czego Bóg żąda.

Czy i w tym wypadku wydaje ci się słuszne, że Bóg powinien cię wysłuchać? On nie chce ci dać jedynie jakiegoś podarunku, On pragnie ci dać pełnię szczęścia. A tę otrzymujemy, gdy staramy się żyć przykazaniami Boga — Jego słowami. Nie wystarczy tylko myśleć o tym lub ograniczyć się do rozważań; słowami Boga trzeba żyć.

Jeśli tak będziesz postępował, otrzymasz wszystko.

A zatem: chcesz otrzymać łaskę?

Proś więc o cokolwiek w imię Chrystusa zwracając przede wszystkim uwagę na Jego wolę i postanawiając być posłusznym prawu Bożemu.

Radością Boga jest obdarzać łaskami. Niestety, zbyt często my sami zawiązujemy Mu ręce.